
Kamila Sierzputowska:

***Europejska tożsamość Polaków.
Przyczynek do określenia polskiej
tożsamości narodowej w rok po wstąpieniu
do Unii Europejskiej***

Kwestia określenia tożsamości koncentruje się wokół pytań dotyczących własnego rodowodu, pochodzenia terytorialnego, etnicznego i społecznego, wyznaniowości, tradycji i obyczajów, aspiracji i dążeń oraz świata wartości. Udzielenie odpowiedzi w tej złożonej kwestii umacnia jednostkę w poczuciu stabilizacji i bezpieczeństwa. W każdym bowiem człowieku istnieją dwie istoty. Prywatna, która jest możliwa do określenia poprzez samoidentyfikację. Konstruuje ją osobowość, temperament, wygląd, umiejętności i doświadczenia życiowe jednostki. Tworzy ona wewnętrzną tożsamość osobistą. Drugą jest tzw. istota społeczna. Stanowi ona rodzaj zewnętrznej tożsamości powstałej w wyniku cech przypisywanych sobie i potwierdzonych przez innych w związku z przynależnością do różnych kategorii społecznych (narodowość,

seksualność, wyznaniowość, grupy zawodowe). Zewnętrzny jej rodzaj stanowi także tożsamość narodowa, ponieważ jest ona odmianą tożsamości społecznej, związanej z samoidentyfikacją jednostki z wybraną grupą narodową. Jej treść stanowi jedność symboli, norm i sposobów zachowania, warunkujących poczucie wspólnoty¹. Rozważania filozofów, antropologów, psychologów, historyków i politologów poświęcone kwestii tożsamości narodowej stanowią próby znalezienia odpowiedzi na pytanie, czym jest tożsamość narodowa i jakie są jej wyznaczniki. Nie ulega wątpliwości fakt zgodności uczonych odnośnie roli, jaką pełni zbiorowa tożsamość narodowa dla każdego kraju, jak również jego poszczególnych członków. Ten szczególny rodzaj identyfikacji służy realizacji bardzo ważnych ludzkich potrzeb, jak m.in. przynależności

¹ Zob. A. K ł o s k o w s k a: *Socjologia kultury*. Warszawa 1981, s. 116.

do wspólnoty, szacunku i uznania, orientacji aksjologicznej².

Wielki Polak, papież Jan Paweł II w swoich przemówieniach do rodaków wielokrotnie apelował o zachowanie i pielęgnację własnej tożsamości. Podkreślając jej znaczenie, mówił: „O przyszłości nie można myśleć spokojnie, gdy się zapomina o przeszłości. Bez niej nie można odnaleźć ani pogłębić swej tożsamości. Myśląc o przyszłości, nie można odcinać tych korzeni, z których się wyrasta, bo są one kluczem do zrozumienia samych siebie [...]”³. Generując obecną tożsamość społeczeństwa polskiego, wyzwanie postawienia jednoznacznej oceny jest trudne. Dylematy tożsamości to aspekt towarzyszący wszystkim krajom podlegającym głębokim zmianom społecznym, politycznym czy gospodarczym.

Odwołując się do genezy problemu, należy zwrócić uwagę na fakt, że polska tożsamość narodowa kształtowała się pod silnym wpływem greckich, rzymskich, francuskich i niemieckich ośrodków kultury europejskiej,

biorąc za punkt odniesienia dorobek kulturowy, naukowy i prawny tychże narodów⁴. Otwartość na wzorce z zewnątrz, korzystanie z zachodnich ideałów i nurtów filozoficznych, emigracja i tworzenie ośrodków kultury polskiej poza granicami państwa polskiego umożliwiały absorpcję wartości kultury europejskiej i dostosowywanie ich do polskich warunków. Te procesy historyczne i zachodzące na ich kanwie wydarzenia konstruowały polską świadomość narodową. Jej siła pozwoliła przetrwać tragiczne okresy historii: powstań, rozbiorów, I i II wojny światowej oraz czterdziestopięcioletni okres Polski Ludowej – pozbawionej suwerenności i zależnej od władzy sowieckiej.

Mając na uwadze wiek XX, w tym przedział lat od zakończenia II wojny światowej, pierwsze stadium procesu zmiany polskiej tożsamości można – jak się wydaje – odnosić do początku transformacji ustrojowej w 1989 r. Przemiany, jakie wówczas zainicjowano w każdej sferze, zwróciły uwagę na problematykę tożsamości⁵. Sy-

² Zob. P. D r ü c k e r: *Spoleczeństwo pokapitalistyczne*. Tłum. G. Kranas. Warszawa 1999, s. 128; E. F r o m m: *Ucieczka od wolności*. Tłum. O. Zieliński, A. Zielińska. Warszawa 1970, s. 37–39.

³ *Przemówienie papieża Jana Pawła II na spotkaniu z Radą Koordynacyjną Polonii Wolnego Świata w Rzymie 10 listopada 1979 r.* W: R. D z w o n k o w s k i: *Przemówienia do Polonii i Polaków za granicą 1979–1987*. Internet: <http://www.kul.lublin.pl/dzwonkowski/przemowienia> (26.04.2005).

⁴ Zob. A. P i s k o z u b: *Polska w cywilizacji zachodniej*. Gdańsk 1995, s. 23–24.

⁵ Zob. R. S z w e d: *Tożsamość społeczno-kulturowa a stereotypy obcych etnicznych*. „Roczniki Nauk Społecznych” 2002, nr 1, s. 111.

tuacja rewizji tożsamości narodowej jak również odnajdywanie się Polski w nowej sytuacji geopolitycznej po 1990 r. stanowią swoisty rodzaj analogii do procesów przewartościowań, jakie miały miejsce w związku z poszerzaniem Unii Europejskiej o kraje Europy Środkowo-Wschodniej, w tym m.in. Polskę, w okresie przedakcesyjnym. Kręgi opinii publicznej, rozwarstwionej na eurosceptyków i euroentuzjastów, prowadziły publiczny dyskurs nad kwestią uszczerbku dla polskiej tożsamości i niezależności. Niektóre z narodowo zorientowanych ugrupowań silnie artykułowały potrzebę obrony polskiej tożsamości przed unifikacją z Zachodem, pojmując ów „Zachód” jako synonim zła, natomiast samo wejście w skład państw – członków Unii, jako: „[...] przetarg publiczny na sprzedaż Polski i Polaków”⁶. Jednakże fundamentalną różnicą między oboma stanowiskami jest fakt, że zasadność przemian lat dziewięćdziesiątych oceniano wyłącznie w kategoriach *magnum bonum*, gdy tymczasem akcesja do struktur europejskich, z racji różnic w kwestii słuszności, stanowiła jedną z przyczyn podziałów społeczeństwa polskiego.

W rozważaniach dotyczących tych dwóch bardzo istotnych procesów należy podkreślić pewną niezwykle istot-

ną ich korelację. Każdy z nich przynosił modyfikację tożsamościową i warunkował zmiany w sferze politycznej, kulturowej, ekonomicznej i społecznej, jak również niósł ze sobą pewne koszty i wyrzeczenia, jakie w okresie przejściowym stanowiły cenę za niezbędne zmiany. Obecnie, szesnaście lat od rozpoczęcia procesu transformacji ustrojowej w Rzeczypospolitej Polskiej, zarówno Polacy, jak i społeczność międzynarodowa są zgodne, co do celowości zmian, jak również oceny ich efektywności. Państwo polskie – członek wielu organizacji o zasięgu europejskim i międzynarodowym, od 1999 r. Paktu Północnoatlantyckiego, zaś od 2004 r. Unii Europejskiej – zyskało nowy status na arenie międzynarodowej. Nowy rodzaj identyfikacji dotyczy też Polaków – obywateli zjednoczonej Europy⁷. Przed wejściem do Unii Polacy zastanawiali się nad wymiernymi korzyściami. W odpowiedzi na liczne wątpliwości, opierając się na praworządności wspólnoty europejskiej, wymieniano przede wszystkim zapewnienie bezpieczeństwa, utrwalenie demokracji, rozwój ekonomiczny, zażegnanie groźby powrotu autorytaryzmu. Przy czym, trzeba mieć na względzie fakt, że efektów integracji, podobnie jak zmian świadomościowych, nie można oczekiwać bezpośrednio po formalnych zmianach. Jak w wypadku

⁶ Internet: <http://www.lpr.pl/program> (13.05.2005).

⁷ Zob. Internet: <http://www.europa.eu.int/youreurope> (27.04.2005).

każdego procesu, który z biegiem czasu przynosi rezultaty, będą one bardziej zauważalne w społeczeństwie za kilka, może nawet kilkanaście lat⁸.

Kwestia wyników integracji z Zachodem dzieliła społeczeństwo przez długi czas przed wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Za zwolenników integracji, zgodnie z wynikami badań opublikowanymi przez CBOS, uważało się około 60% społeczeństwa. Stosunek do członkostwa mierzono, klasyfikując grupę badanych osób pod względem: wieku, wykształcenia, grupy zawodowej i miejsca zamieszkania. Pozytywny stosunek do Unii wykazywały osoby z wykształceniem wyższym, ludzie młodzi, kadra kierownicza i inteligencja oraz mieszkańcy miast. Akcesja do Unii wzmocniła poparcie dla członkostwa. W grudniu 2004 r., czyli pół roku po wstąpieniu do UE, proporcje rozkładały się na 76% ogólnego poparcia, przy 16% sprzeciwu⁹. Umacnianiu tego stanowiska sprzyjały lepsze oceny efektywności integracji dla kraju jak i obywateli. Korzyści płynące z tych zmian artykułowały grupy, które jeszcze przed akcesją wyrażały poparcie, ale zwolenników zasilili również z czasem rolnicy, którzy – przynajmniej w części –

stali się beneficjentami akcesji dzięki programom pomocowym, funduszom strukturalnym, dopłatom bezpośrednim, a także wzrostowi skupu cen produktów rolnych.

Nie ulega wątpliwości, że pozytywna bądź negatywna ocena skutków przystąpienia do Unii nie stanowi bezpośredniego czynnika, wpływającego na przemiany mentalne społeczeństw. W toku kształtowania się nowej świadomości europejskiej można bronić tezy, że zauważalna poprawa indywidualnej sytuacji w istocie może stymulować jednostki słabe czy to ze względu na wiek – emeryci, niskie wykształcenie bądź pozycję zawodową, np. gospodyń domowych – do zmiany wyobrażeń o sobie samym i weryfikacji potrzeb i celów na przyszłość. Poprawa sytuacji bytowej czy możliwości własnego awansu nie zmieniają automatycznie wyobrażeń, jednakże to sposób indywidualnego postrzegania świata stanowi fundament, na którym dochodzi do zmian tożsamości. I właśnie taka zmiana społeczna, jakiej doświadczają Polacy od połowy 2004 r., może stanowić rodzaj bodźca do pewnego zerwania ciągłości doświadczeń, gdyż stawia społeczność w obliczu nowych zadań i re-

⁸ Zob. M. B u c h o w s k i: *Tożsamości Europejczyków: jedność i podziały*. W: *Dylematy tożsamości europejskich pod koniec drugiego tysiąclecia*. Red. J. M u c h a, W. O l s z e w s k i. Toruń 1997, s. 72.

⁹ Por. Centrum Badania Opinii Społecznej. *Aktualne problemy i wydarzenia. Komunikat z badań*. Warszawa 2004. Internet: http://www.cbos.pl/spiskompol/2005/k_013_05.pdf (13.05.2005).

konstrukcji tożsamości. Ze względu na wpisany w nią dynamizm podlega ona zmianom, tak istotnym zwłaszcza w aspekcie procesów integracyjnych i globalizacyjnych. Te właśnie nadają tożsamości nowy wymiar przez wymuszenie działań adaptacyjnych. Stąd, w ramach odpowiedzi na tendencje globalne, powstaje regionalna integracja międzynarodowa. Regionalizm europejski, który dziś obejmuje Polskę, jawi się pod postacią każdej formy współpracy, której podstawę stanowią wspólne interesy, cele i wartości¹⁰. A. Ziętek za najbardziej ostateczną formę rozwoju regionalizmu podaje właśnie integrację regionu państw, przywołując twierdzenie Ernesta Hasasa, w myśl którego pojmuje on integrację procesowo, przypisując jego uczestnikom przenoszenie swojej lojalności, oczekiwań i aktywności do: „[...] nowego i większego centrum, którego instytucje nabierają zwierzchniej jurysdykcji nad państwami narodowymi”¹¹. Wobec powyższego, funkcje, związki i korelacje, jakie zachodzą w nowej strukturze, stawiają przed społeczeństwem (np. polskim) zadanie adaptacji do nowych warunków społeczno-politycznych.

Jak wspomniałam wcześniej, kształtowanie się tożsamości wymaga czasu, dlatego badania, przeprowadzane na społecznościach transformujących swoją świadomość narodową, aby były miarodajne, wymagają pewnej perspektywy. W miesiącu, w którym Polska stała się członkiem Unii Europejskiej, na reprezentatywnej próbie mieszkańców został przeprowadzony sondaż, który dotyczył kwestii ważnych z punktu widzenia zachodzących zmian. Ponad połowa (53%) respondentów twierdziła, że integracja Polski z UE zostanie oceniona przez historię jako sukces, przy czym za oceną negatywną optowało jedynie 14% badanych. Odnośnie problemu tożsamości, kilka dni po akcesji (w maju) 77% ankietowanych czuło się Europejczykami, brak poczucia tożsamości europejskiej wykazywało jedynie 23% Polaków¹². Czy suma 23% obywateli polskich stanowi rzeczywiście niewielki odsetek społeczeństwa polskiego, który nie czuje się Europejczykami? Mając na uwadze atmosferę okresu transformacji związanej z przyjęciem w Polsce przez elity solidarnościowe hasłem „powrotu do

¹⁰ Zob. Z. J. Pietraś: *Unia Europejska wobec procesów globalizacyjnych*. W: *Oblicza procesów globalizacji*. Red. M. Pietraś. Lublin 2002, s. 252–253.

¹¹ A. Ziętek: *Kultura w procesie globalizacji i integracji europejskiej*. W: *Naród, kultura i państwo w procesie globalizacji*. Red. J. Rokicki, M. Banaś. Kraków 2004, s. 58.

¹² Sondaż został przeprowadzony przez Ośrodek Badania Opinii Publicznej w dniach 6–9 maja 2004 r. na reprezentatywnej losowej 1004-osobowej grupie Polaków, którzy ukończyli 15 rok życia. Internet: <http://www.pldg.pl> (29.04.2005).

Europy”, trafnym wydaje się być pogląd antycypujący ograniczone poczucie tożsamości europejskiej w Polsce, w czasach do 1989 r.¹³

Hasło „powrotu” miało jedynie symboliczne znaczenie, bo z geograficznego punktu widzenia nie sposób być Polakiem i nie być Europejczykiem. Powrót symbolizowały zmiany o charakterze gospodarczym, politycznym i społecznym, jakie niósł w sobie proces transformacji ustrojowej. Był zrozumiały jedynie w kontekście symbolicznego powrotu Polski do struktur państw demokratycznych Europy. Stanowił punkt wyjścia do konstatacji zmian świadomościowych w społeczeństwie, które przez kilka dekad było indoktrynowane przez władze, odgórnie decydujące o jakości i kształcie ich ówczesnego świata wartości. Natomiast zmiany, jakie zaszły w nim w ciągu 15 lat, w znikomym stopniu były kontynuowane w obliczu procesu integracyjnego. Akcesja do UE nie stanowiła na tyle silnych zmian geopolitycznych, by porównywać je ze skalą przeobrażeń tożsamościowych przełomu lat dziewięćdziesiątych, o czym zapewnia pytany o stan polskiego społeczeństwa Jerzy

Szacki. Jego zdaniem, Polacy to: „Społeczeństwo poszukujące swojej nowej tożsamości [...] trwałego gruntu pod nogami [...]. Różni się jednak zasadniczo od wszystkich społeczeństw zachodnich”¹⁴. Problem wzorów i wartości, stanowiących kryterium siły państwa, pojawia się m.in. u T. Filipiaka, w jego teorii kultury politycznej. Traktuje on kulturę polityczną jako system podlegający ewolucji, która jednak pozwala na utrzymanie narodowej ciągłości dziejowej. Wiąż tę łączy system politycznych i kulturowych wartości ogólnoludzkich. Za najbardziej charakterystyczną cechę polskiej tradycji i współczesności Filipiak uznaje, wyróżniającą Polaków od innych narodów, silnie rozbudowaną świadomość „charakteru narodowego” i „wspólnoty narodowej”, w zamian za rozumowanie kategoriami państwa czy poczucie wspólnej władzy państwowej¹⁵.

Jaki jest charakter narodowy Polaków? Jaka jest ich europejska tożsamość? Czy istota tej tożsamości stwarza również bariery dla procesu integracji europejskiej i czy proces ten rzeczywiście stanowi dla narodu polskiego „żywotne zagrożenie”?

¹³ Zob. B. K o s z e l: *Niemcy – Polska – Unia Europejska: wspólne interesy i sprzeczności*. W: *Polacy i Niemcy. Sąsiedztwo z dystansu*. Red. A. W o l f f-P o w ę s k a, D. B i n g e n. Poznań 2004, s. 34.

¹⁴ J. S z a c k i: *Polacy jako społeczeństwo*. W: *Polacy i Niemcy. Historia – kultura – polityka*. Red. A. L a w a t y, H. O r ł o w s k i. Poznań 2003, s. 418.

¹⁵ Zob. T. F i l i p i a k: *Historia i tradycja jako kultura polityczna*. W: *Polska na nowej drodze: tradycja i współczesność*. Red. A. M a g i e r s k a. Warszawa 1997, s. 12–14.

W rozważaniach nad charakterem narodowym i elementami konstytuującymi polską tożsamość niepodważalnym jest fakt, że specyfika narodu polskiego to spuścizna jego wielowiekowej historii: złych i dobrych dziejów, radości i bólu, czasów chwały i tragedii. Bez różnicy, w jaki sposób zinterpretujemy jako: system, postawę i wartości, podstawową strukturę osobowości wspólną ludziom jednej kultury, psychologiczny aspekt kultury narodowej – zawsze będzie to określony wyraz mentalności społeczeństwa – „duch narodu” występujący dwojako. Przede wszystkim, dziedziczony po minionych pokoleniach oraz jako system wartości tworzony w procesie socjalizacji, a utrwalony w kulturze¹⁶. Zdaniem Antoniny Kłoskowskiej, podstawą narodowej tożsamości jest właśnie wspólna kultura, która może bardziej jednoczyć społeczeństwo niż władza państwowa. Stąd pełni ważną rolę, czynnika, który zapewnia poczucie ciągłości – niezbędny komponent każdej tożsamości¹⁷. Opinie co do teorii charakteru narodowego wśród badaczy zagadnienia tożsamości są bardzo skrajne. Niektóre prowadzą nawet do wniosku, że nie ma takiego wytworu

jak charakter narodowy. Argumentując za Januszem Tazbirem, wszystkie narody posiadają swoją specyficzną naturę. Każda z nich ma dwa bardzo istotne wyznaczniki. Po pierwsze, rzadko występuje na co dzień, gdyż przeważnie ujawnia się w sytuacjach zagrożenia, w momentach próby dla wspólnoty narodowej, w czasach przemian, które mogą spowodować trwałe zmiany w istnieniu tejże grupy. Po wtóre, ma zmienny charakter, wobec czego wpisany w nią dynamizm powoduje, że nowe warunki polityczno-kulturowe, np. przemiany demokratyczne w Polsce w 1989 r. i wstąpienie do struktur europejskich w 2004 r., mogą implikować zmiany¹⁸. Cytując T. Filipiaka: „Bez nawiązywania do przeszłości nie ma kultury politycznej, ale bez przyszłych decyzji, bez zmienności samej kultury następowałyby stagnacje w życiu publicznym i systemie władzy państwowej”¹⁹. Stąd, zgodnie z naturalnym procesem ewolucji dziejowej, bazę dla kształtowania rzeczywistości politycznej i społecznej stanowi zawsze przeszłość, ale zmienne okoliczności i warunki bytu powodują przekształcanie dotychczasowych wzorców stosownie do potrzeb. Pod-

¹⁶ Zob. E. Lewandowski: *Charakter narodowy Polaków i innych*. Londyn 1995, s. 10–11.

¹⁷ Zob. A. Kłoskowska: *Kultury narodowe u korzeni*. Warszawa 1996, s. 35–36.

¹⁸ Zob. J. Tazbir: *Dyskusja historyków i socjologów*. „Kultura i Społeczeństwo” 1992, t. XXXVI, nr 1, s. 146.

¹⁹ T. Filipiak: *Historia i tradycja jako kultura polityczna...*, s. 15.

stawę dla formowania się kultury w określonych okolicznościach stanowią zarówno: działania polityczne, warunki gospodarcze, przesłanki społeczne, jak również relacje władza – obywatele²⁰. W okresie transformowania tożsamości Polaków bardzo ważne jest posiadanie wspólnej płaszczyzny wartości. Polska jako kraj, który kształtował swoją tożsamość narodową, m.in. w naturalny sposób przejmując liczne wzorce oraz wartości kultury europejskiej i adaptując do swoich warunków, wydaje się taką płaszczyzną dysponować. Fundamentalne znaczenie pośród składników tworzących świadomość europejską posiada analogiczny do europejskiego system wartości, na którym opierają się najważniejsze sfery funkcjonowania społeczeństw: polityki, bezpieczeństwa, prawa, gospodarki i edukacji. Znamienna jest wartość geopolityczna, która akcentuje wyjątkowe położenie kraju w centrum Europy, co w rozumieniu euroentuzjastów stanowi argument na rzecz silnych korzeni europejskich. Do owych korzeni z pewnością można zaliczyć chrześcijaństwo jako wspólną europejską podstawę i dziedzictwo kulturowe. Bowiem to właśnie chrześcijań-

stwu cywilizacja europejska zawdzięcza „jedność w wielości”. Łacińskie *christianitas* łączyło różne grupy we wspólny kanon kulturowy, obejmując religijną i świecką rzeczywistość społeczną. Grecka i rzymska cywilizacja stanowiły fundament, na którym wyrosła Europa chrześcijańska. Jej działalność misyjna i ekspansja posłużyły m.in. wykształceniu nowych form życia zbiorowego, nieznanych dotąd obyczajów i nowej europejskiej cywilizacji²¹.

Niektóre elementy mogą być dla społeczności europejskiej łącznikiem, w bardzo istotny sposób mogą charakteryzować pewną odrębność i stanowić o wyjątkowości. Tą wartością, stanowiącą dobro nadrzędne, jest kultura. Stanowi ona podstawę poczucia odrębności wobec obcych, a przede wszystkim jest najważniejszym źródłem ciągłości historycznej i zbiorem wspólnego narodowi systemu znaczeń i wartości²². Edward B. Taylor określa kulturę jako: „[...] całość, która obejmuje wiedzę, wierzenia, sztukę, moralność, prawo, obyczaje i wszystkie inne uzdolnienia oraz zwyczaje nabyte przez człowieka jako członka społeczeństwa”²³. Jak dowodzi Antonina

²⁰ Ibidem.

²¹ Zob. M. G o l k a: *Cywilizacja – Europa – Globalizacja*. Poznań 1999, s. 64–67.

²² Zob. R. S z w e d: *Tożsamość społeczno-kulturowa a stereotypy obcych etnicznych...*, s. 114.

²³ *Encyklopedia Britannica*. T. 16. Londyn 1996, s. 925.

Kłoskowska, kultura jest najważniejszym wyznacznikiem narodu, gdyż naród to „zbiorowość o wspólnej kulturze” i chcąc być suwerenny, dąży do utworzenia własnej państwowości²⁴. Wysiłki te, jak wspomniałam wcześniej, wzmacniają narodową tożsamość. Kultura w sytuacjach zagrożenia czy utraty suwerenności pełni funkcję konsolidacyjną i stymulującą naród. Mimo braku państwowości, naród może się rozwijać i pielęgnować swą odrębność właśnie dzięki kulturze. Stąd tak wielkie znaczenie przypisuje się tej wartości. Bowiem to właśnie ona decyduje o tym, czy przetrwają narody. Stąd, prócz języka, terytorium czy państwa, niezbędnym warunkiem jego istnienia jest kultura, gdyż stanowi ona wartość warunkującą przetrwanie. Żadna wspólnota etniczna nie przetrwa bez świadomości narodowej. W różnorodnych formach zbiorowej działalności kulturowej wyraża się swoisty „duch narodu”. Ich poczet zasila pamięć historyczna, tradycje, symbole, pomniki, świątynie i grobowce²⁵. Bez względu na sposoby ujmowania kultury, istotne jest, by rozpatrywać ją jako kategorię operacyjną. Kategorię, która składa się

z wytworzonych przez człowieka obyczajów, sztuki, nauki, prawa, moralności, języka i tradycji, które powiązane ze sobą tworzą pewną całość. Ten zbiór definiuje pewien wzorzec norm i wyznaczników, posiadających funkcję wartościującą, czyli określającą to, co należy, a czego nie należy robić²⁶. Wszystkie te zbiory wartości posiadają odmiany narodowe, definiowane przez antropologów jako sposoby życia poszczególnych ludzi (narodów). I choć istnieją badacze, którzy dowodzą w swoich pracach, że narodowa tożsamość kulturowa ulega erozji pod wpływem działalności rynku²⁷, to biorąc powyższą tezę za pewnik, integrację Polski z UE można by traktować nawet jako czynnik obronny polskiej tożsamości!

Kontestacje eurosceptyków w kwestii przyszłości polskiej tożsamości narodowej przed wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej, ponad rok po akcesji, nie znajdują odzwierciedlenia w rzeczywistości. W okresie przygotowań do wejścia w struktury unijne mogły jednoznacznie kojarzyć się z populizmem i gromadzeniem kapitału politycznego dzięki jednostkom nieświa-

²⁴ Zob. A. K ł o s k o w s k a: *Kultura narodowa*. W: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Pojęcia i problemy wiedzy o kulturze*. Red. A. K ł o s k o w s k a. Wrocław 1991, s. 51.

²⁵ Zob. L. K o ł a k o w s k i: *O tożsamości zbiorowej. Tożsamość w czasach zmiany. Rozmowy w Castel Gandolfo*. Kraków 1995, s. 44–55.

²⁶ Zob. G. T h e r b o r n: *Drogi do nowoczesnej Europy*. Warszawa 1998, s. 22.

²⁷ Zob. G. M a t h e w s: *Supermarket kultury*. Warszawa 2005, s. 13–40.

domym, mało zorientowanym i pełnym obaw przed nieznanym. W rok po wejściu do Unii obawy przed utratą ducha narodowego – wydaje się – osłabły. Być może część elit politycznych, negatywnie ustosunkowana do Unii Europejskiej, poparła koncepcję federacji narodów. Federacji czy też związku opartego na wspólnym porozumieniu, w którym odrębność gwarantuje nie tyle własna państwowość, ile kultura narodowa. Unii państw, która gwarantuje poszanowanie tych podstawowych wartości i która w czasach globalizacji i zmierzchu – zdaniem niektórych – tzw. państw narodowych staje się atrakcyjną alternatywą, zdobywając coraz więcej zwolenników²⁸.

W tym miejscu wydaje się zasadne podkreślić, że immanentną cechą europejskiej wspólnoty państw jest swoisty fenomen jedności w różnorodności. Mimo tego jedność nie powoduje ujednolicania struktur narodowych, kulturowych czy etnicznych. Postępująca standaryzacja nie daje powodu do zatarcia różnic międzynarodowych. W ponad 50-letniej historii Wspólnot Europejskich zróżnicowanie w zakresie ruchu

drogowego, edukacji, systemu prawnego, języków, a nawet konsumpcji czy spędzania wakacji jest istotnym wyróżnikiem tej heterogenicznej federacji państw²⁹. Powszechnie obowiązująca zasada równości wszystkich ludzi, występująca w liberalnych społeczeństwach demokratycznych, pomaga rozbudowywać dobro wspólne. Zrozumienie istoty wspólnego dziedzictwa ludzkości jest fundamentalnym warunkiem zrozumienia samego procesu integracji europejskiej. Procesu, który jest nie tylko *implicite* gwarantem wspólnego rozwoju w myśl przyjętych powszechnie zasad, ale również sposobnością służącą wzbogacaniu rodzimej kultury i pogłębianiu narodowej tożsamości. Bowiem każda kultura narodowa jest tworem otwartym, który, by się rozwijać, przyswaja obce idee, dostosowując je do swoich warunków. I dlatego właśnie, z przyczyn natury praktycznej, ta otwartość kultur jest potrzebnym walorem zjednoczonej Europy³⁰. Kontynent europejski jest wielkim bogactwem ludzkości, a jego wielokulturowość jest ważnym czynnikiem rozwoju. Kultura autarkiczna,

²⁸ Zob. L. D y c z e w s k i: *Naród podmiotem kultury*. W: *Tożsamość polska i otwartość na inne społeczeństwa*. Red. L. D y c z e w s k i. Lublin 1996, s. 26.

²⁹ Zob. A. S z o s z k i e w i c z: *Tożsamość Europy*. „Wprost” 13 lutego 2000, s. 74–76; A. W i e c z o r k i e w i c z: *Cały świat w zasięgu smaku*. W: *Kultura w czasach globalizacji*. Red. M. J a c y n o, A. J a w ł o w s k a, M. K e m p n y. Warszawa 2004, s. 205–212.

³⁰ Zob. A. K ł o s k o w s k a: *Kultury narodowe wobec globalizacji a tożsamość jednostki*. „Kultura i Społeczeństwo” 1997, nr 4, s. 10–15.

zamknięta, oddzielona od innych podlega zjawisku stagnacji i przestaje się rozwijać. Tracą na tym nie tylko ci, którzy bezpośrednio korzystają z jej dobrodziejstw, ale w szerszym wymiarze cała społeczność narodowa.

Oprócz działań o charakterze integracyjnym, Europa stanowi kontynent, który podlega także mechanizmowi globalizacji. Proces ten dla zjawiska tożsamości posiada znaczenie ambiwalentne. Z pewnością wzmacnia lęk z racji rosnącej roli silnych państw i narodów, kosztem tych słabszych. Rodzi to dla tej ostatniej grupy niebezpieczeństwa powiązane z ich suwerennością. Jednakże niesłuszne byłoby pojmowanie globalizacji jako przyczyny zanikania narodów i społeczności lokalnych. Co prawda, istnieje teza o tzw. denacjonalizacji państwa, w myśl której kres rządzenia państw narodowych wytworzył potrzebę przejęcia rządów przez ponadnarodowe wspólnoty, ale to jedynie umacnia narody zjednoczonej Europy do trwania w jedności celów, zasad i wartości³¹. Samo zjawisko globalizacji z im większym impetem ingeruje w życie społeczności lokalnych,

tym bardziej pobudza do działań mechanizmy służące obronie tożsamości i narodowego dziedzictwa. Nie można jednoznacznie stwierdzić, że to globalizacja degraduje tożsamości. Bowiemy w czasach „płynności transnarodowej” rośnie niewspółmiernie potrzeba identyfikacji z grupą o charakterze regionalnym i lokalnym³². Polacy zaczynają się przekonywać, że proces integracji europejskiej to nie zapowiedź unifikacji kontynentu. Stąd koncepcja Stanów Zjednoczonych Europy nie ma przełożenia na rzeczywistość. Główną barierą dla powstania narodu europejskiego jest funkcjonujące w jej ramach zróżnicowanie etniczne, wyznaniowe, terytorialno-administracyjne i organizacyjne³³.

Wejście Polski w struktury unijne stanowi przykład ideologicznej reorientacji kraju izolowanego przez prawie pół wieku na europejskiej scenie politycznej. Z uwagi na globalizację świata, integrację należy traktować jako zaporę ochronną, filtr antyglobalizacyjny, który w pewnym sensie broni kultur regionalnych i narodowych przed unifikacją. Zygmunt Bauman funkcjo-

³¹ Zob. J. Staniszkis: *Państwo narodowe w czasach globalizacji*. „Dziś” 2000, nr 12, s. 41; O. Hoffe: *Na drodze do światowej demokracji. Narodowa wioska globalna*. „Tygodnik Powszechny” 18 marca 2001, s. 9–10.

³² Człowiek utożsamia się z grupą narodową w sprawach najważniejszych, dotyczących jego bytu, natomiast w pozostałych jego identyfikacja związana jest ze społecznością lokalną.

³³ Zob. A. Ziętek: *Kultura w procesie globalizacji i integracji europejskiej...*, s. 61.

wanie europejskich instytucji nazwał „poskramianiem globalnych tendencji”³⁴. Dlatego straty, które wiążą się ze scedowaniem niektórych uprawnień, mogą zostać, chociaż częściowo, wynagrodzone Polakom zaraz po pojawieniu się pierwszych, oczekiwanych korzyści. I – co istotne – ważne jest uświadomienie alternatywy: trwania przy swoim bądź naśladowania innych i podążania za nimi. Sukcesem jest wypośrodkowanie tych dwóch tendencji i zachowanie równowagi między tym, co europejskie, a tym, co narodowe. Wstąpienie Polski do grona członków Unii Europejskiej było uwarunkowane rezygnacją z pewnej części suwerenności, ale nie miało nic wspólnego z rezygnacją czy deformacją poczucia tożsamości narodowej. Rezygnacja z suwerenności nastąpiła poprzez doprowadzenie w myśl europejskich standardów do przekształceń w dziedzinie prawnej i ekonomicznej, niezbędnych do sprawnego funkcjonowania instytucji w imię wspólnych celów i wartości oraz pozwalających na zwiększenie udziału Polski we wspólnych decyzjach. Zmiana tożsamości nie posiada znaczenia pejoratywnego, stąd nie można mówić o zjawisku deformacji czy zamiany, ale transformacji dotychczasowej formy.

W rok po akcesji trudno jednoznacznie określić osobowość „Polaka – Europejczyka”. Zmiany mentalne, do jakich dochodzi w przypadku procesów ewolucji dziejowych, wymagają upływu czasu. Znalezienie się społeczeństwa polskiego w obecnej sytuacji jest bardzo istotnym przełomem. Niewątpliwie w procesie przemian tożsamościowych należy uwzględnić ochronę narodowego dziedzictwa, ze szczególnym uwzględnieniem dorobku kulturowego i pamięci historycznej.

Tożsamość, którą przez wieki kultywują i pogłębiają kolejne pokolenia, stanowi dla każdego narodu bezcenną wartość. Dlatego każde państwo, które jest członkiem UE, zgodnie z punktem trzecim artykułu VI Traktatu z Maastricht, posiada zapewnienie poszanowania dla tożsamości narodowej państw członkowskich, co stanowi również zapewnienie nienaruszalności polskiego dobytku narodowego³⁵. W Traktacie Amsterdamskim w art. 151 zapisano: „Wspólnota przyczynia się do rozkwitu Państw Członkowskich, respektując ich narodową różnorodność, jednocześnie uwypuklając wspólne dziedzictwo kulturowe”³⁶. Również dokumenty Rady Europy i zapewnienia organizacji pozarządowych

³⁴ Z. B a u m a n: *Europa niedokończona przygoda*. Kraków 2005, s. 204.

³⁵ Zob. *Traktat o Unii Europejskiej*. W: *Prawo w stosunkach międzynarodowych. Wybór dokumentów*. Oprac. S. B i e l e Ń. Warszawa 2004, s. 489.

³⁶ Urząd Komitetu Integracji Europejskiej. *Traktat z Amsterdamu*. Warszawa 2004, s. 223.

stwarzają standardy ochrony tożsamości kulturowej.

W warunkach globalizacji i procesów uniwersalizujących świat oraz w obliczu przewartościowań świadomościowych pośród społeczeństw

wchodzących w nowe dla nich struktury ważne będzie, by ewentualna przemiana tożsamościowa budowana była w oparciu o zrozumienie wartości bogactwa i wielości kultur dla życia Europejczyków.

Kamila Sierzputowska:

***European identity of Poles.
Contribution to defining Polish
national identity a year after accession
to the European Union***

The subjectivity of human – being and the "J" consciousness have been the subject of reflection for many moralists, theologians, philosophers, psychologists and sociologists as well. One of the reasons of using the word "identity" in the political science language, among others, is its usefulness in many analyses of interactions among subjects of political life. The "national" identity plays a special role in this process. The determinants of identity are symbols, rules, and behaviour, which are a requisite of the sense of community.

One year after the EU accession the author analyses some phenomena in Poland in the context of national feelings and their possible transformations in the direction of European society. Analysing the origins of Polish identity and its factors in a new geopolitical situation, the author estimates the essence and character of changes in the Polish society, and studies the possibility of changes in the Polish national consciousness – "a citizen of united Europe".